

sygn. akt I ACz 1358/13

POSTANOWIENIE

Dnia 12 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie, I Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: SSA Teresa Rak

Sędziowie: SSA Maria Kus-Trybek (spr.)

SSA Sławomir Jamróg

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2013 r. w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa T. Z.

przeciwko M. Z.

o rozwód

na skutek zażalenia powódki T. Z. na postanowienie Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 19 kwietnia 2013 r., sygn. akt I C 3431/12

postanawia:

- 1. uchylić zaskarżone postanowienie,***
- 2. zwrócić powódce T. Z. całą uiszczoną opłatę sądową od zażalenia w kwocie 120 zł.***

sygn. akt I ACz 1358/13

UZASADNIENIE

postanowienia z dnia 12 września 2013 r.

Postanowieniem z dnia 19 kwietnia 2013 r., sygn. akt I C 3431/12, Sąd Okręgowy w Kielcach na podstawie art. 177 §1 pkt 1 k.p.c. zawiesił postępowanie z powództwa T. Z. przeciwko M. Z. o rozwód do czasu rozpoznania sprawy I Ns 367/12.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Okręgowy wskazał, że przed tut. Sądem toczy się aktualnie pod sygn. akt I Ns 367/12 sprawa o ubezwłasnowolnienie powódki. W ocenie Sądu I instancji, wynik postępowania w sprawie o ubezwłasnowolnienie ma prejudycjalne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy o rozwód, albowiem w ramach tego ostatniego konieczne jest ustalenie przyczyn rozkładu pożycia i zawinienia stron, a okoliczności tego mogą być uwarunkowane stanem zdrowia psychicznego powódki, w tym istnienia podstaw do jej ubezwłasnowolnienia. Zdaniem Sądu Okręgowego, wynik sprawy o ubezwłasnowolnienie ma również znaczenie dla ustalenia braku sprzeczności rozwodu z zasadami współżycia społecznego, a więc dobrem samej powódki.

Powyższe postanowienie zostało zaskarżone w całości zażaleniem przez powódkę, która podniosła zarzut naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 177 §1 pkt 1 k.p.c.

W uzasadnieniu zażalenia powódka podniosła, że wynik procesu rozwodowego nie jest uzależniony od wyniku żadnego innego postępowania cywilnego, w szczególności postępowania dotyczącego ubezwłasnowolnienia powódki, albowiem w chwili wniesienia pozwu o rozwód miała ona pełną zdolność do czynności prawnych, tzn. nie była osobą ubezwłasnowolnioną ani całkowicie, ani częściowo.

W oparciu o przedstawioną argumentację powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Zażalenie należało uznać za oczywiście uzasadnione.

W pierwszej kolejności wyjaśnić należy, że wprawdzie w uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 12 grudnia 1960 r., I CO 25/60, OSNCK 1961/2/32, wyrażony został pogląd, wedle którego wystąpienie przez prokuratora z wnioskiem o ubezwłasnowolnienie strony prowadzonego postępowania sądowego uzasadnia zawieszenie tego postępowania na podstawie art. 177 §1 pkt. 1 k.p.c., który to pogląd, jak się wydaje, Sąd I instancji uogólnił w ten sposób, iż przyjął, że prowadzenie sprawy o ubezwłasnowolnienie strony uzasadnia zawieszenie postępowania toczącego się z jej udziałem na podstawie art. 177 §1 pkt 1 k.p.c. Lektura uzasadnienia wskazanej uchwały skłania jednak do przyjęcia stanowiska, że SN nie zakładał żadnego automatyzmu działania Sądu w razie powzięcia wiadomości o prowadzeniu postępowania o ubezwłasnowolnienie strony. Jak wskazał bowiem SN Kodeks postępowania cywilnego nie zawiera żadnego unormowania, które pozwalałoby określić, jak powinien zachować się sąd rozpoznający sprawę, gdy stwierdza, że strona postępowania najprawdopodobniej cierpi na zaburzenia psychiczne i przez to nie jest w stanie odpowiednio zadbać o ochronę swoich interesów w procesie. Poszukując rozwiązań takiej sytuacji, SN zalecił w pierwszej kolejności ocenić sądowi rozpoznającemu sprawę, na ile choroba psychiczna strony może niekorzystnie wpłynąć na zdolność prowadzenia przez nią sprawy sądowej, i stosownie do wyników tej oceny albo ograniczyć się tylko do doraźnej pomocy dla tej strony (np. w formie pouczeń albo dopuszczenia dowodów z urzędu), albo też w trybie art. 92 k.p.c. zawiadomić prokuratora o potrzebie wzięcia przez niego udziału w sprawie. W razie zaś wystąpienia przez prokuratora z wnioskiem o ubezwłasnowolnienie strony, SN uznał za celowe zawieszenie prowadzonego postępowania na podstawie art. 177 §1 pkt. 1 k.p.c., przy czym nie ulega wątpliwości, że przepis ten w omawianej sytuacji może znaleźć zastosowanie tylko w drodze analogii.

Odnosząc powyższe uwagi do stanu faktycznego zauważyć należy, że przyczyną zawieszenia niniejszego postępowania przez Sąd I instancji nie było ustalenie, że powódka, z uwagi na sugerowaną przez pozwanego chorobę psychiczną, nie jest w stanie zadbać o ochronę swoich interesów w sprawie o rozwód, w związku z czym dla jej dobra należy oczekiwać na zakończenie sprawy o ubezwłasnowolnienie, albowiem w razie ubezwłasnowolnienia powódka będzie mogła skorzystać z pomocy swego opiekuna. Brak tego rodzaju argumentacji nie jest jednak zaskakujący, albowiem powódka korzysta w niniejszej sprawie z pomocy zawodowego pełnomocnika ustanowionego z wyboru. Nie można zatem rozsądnie twierdzić, iż nie da sobie rady z właściwym popieraniem swego stanowiska w sprawie. Zamiast tego jednak Sąd I instancji stanął na stanowisku, że wynik postępowania w sprawie o ubezwłasnowolnienie ma merytoryczne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy o rozwód. Pogląd ten uznać należy jednak za zdecydowanie błędny. Do wniosku takiego prowadzi proste porównanie charakteru i celów wymienionych spraw, które są zdecydowanie odmienne. Mianowicie sprawa o rozwód dotyczy w pierwszej kolejności kwestii zaistnienia trwałego rozkładu pożycia małżeńskiego między stronami, a także kwestii ustalenia przyczyn tego rozkładu i ewentualnie zawinienia stron w tym zakresie. Natomiast celem postępowania o ubezwłasnowolnienie jest jedynie ustalenie, czy dana osoba, z uwagi na chorobę psychiczną, niedorozwój umysłowy albo innego rodzaju zaburzenie psychiczne (m.in. narkomanię albo alkoholizm), nie jest w stanie kierować własnym postępowaniem, w związku z czym konieczne jest ustanowienie dla niej opiekuna. Zaznaczyć przy tym należy, że orzeczenie o ubezwłasnowolnieniu ma zawsze konstytutywny charakter i pozbawia daną osobę, całkowicie lub częściowo, zdolności do czynności prawnych ze skutkiem ex nunc, nigdy zaś wstecznym. Wynik postępowania w sprawie o ubezwłasnowolnienie ma zatem tylko znaczenie formalne w sprawie rozwód, gdyż pozwala na ustalenie, czy jedna ze stron sprawy o rozwód w dalszym ciągu ma zdolność procesową. Konstytutywny charakter orzeczenia o ubezwłasnowolnieniu powoduje jednak, że niedopuszczalne jest zawieszanie innego postępowania cywilnego w celu oczekiwania na zakończenie postępowania o ubezwłasnowolnienie. Do czasu

uprawomocnienia się orzeczenia o ubezwłasnowolnieniu strona ma bowiem pełną zdolność procesową za wyjątkiem sytuacji, gdy został dla niej ustanowiony doradca tymczasowy (art. 549 §1 k.p.c. w zw. z art. 65 §2 k.p.c.). Oznacza to, że w niniejszej sprawie konieczne jest jedynie sprawdzenie, czy w sprawie o ubezwłasnowolnienie nie został dla powódki ustanowiony doradca tymczasowy, a jeżeli nie, należy jedynie ograniczyć się do monitorowania przebiegu tego postępowania w celu jak najszybszego uzyskania informacji o ewentualnym prawomocnym ubezwłasnowolnieniu powódki.

Wskazana przez Sąd I instancji łączność merytoryczna pomiędzy sprawą o rozwód a sprawą o ubezwłasnowolnienie polega tylko na tym, że pewne fakty ustalone w sprawie o ubezwłasnowolnienie, tj. przede wszystkim stwierdzenie, iż jedna ze stron cierpi na chorobę psychiczną, mogą, choć wcale nie muszą, mieć pewne znaczenie dla ustalenia przyczyn i winy rozkładu pożycia. Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że w omawianym zakresie sąd rozpoznający sprawę o rozwód zobowiązany jest czynić ustalenia faktyczne we własnym zakresie i nie może oczekiwać, iż sąd w sprawie o ubezwłasnowolnienie wyreńczy go w kwestii ustalenia wpływu, jaki na stosunki między małżonkami miały ewentualne problemy zdrowotne powódki. To samo dotyczy kwestii znaczenia ewentualnej choroby psychicznej powódki dla kwestii sprzeczności orzeczenia rozwodu z zasadami współżycia społecznego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 386 §1 k.p.c. w zw. z art. 397 §2 k.p.c.

O zwrocie opłaty sądowej uiszczonej przez powódkę od zażalenia w kwocie 120 zł orzeczono na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, wedle którego opłatę uiszczonej od zażalenia zwraca się, jeżeli sąd odwoławczy uzna to zażalenie za oczywiście uzasadnione.